

GŁOS LESZCZYŃSKI

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska, Sp. z o. udz.
Telefon nr. 61

Ojczyznę buduje się
spełnianiem obowiązku!

Adres redakcji i administracji: LESZNO (Wilp.)
ul. Wolności 21.

Nr. 118. LESZNO, środa dnia 26-go maja 1937 roku

Rok XVIII

RUMUŃSKI NASTĘPCA TRONU przybył do Warszawy powitany serdecznie

Warszawa, 24. 5. Pociąg, wiozący rumuńskiego następcę tronu, przybył do Warszawy punktualnie o godz. 10 rano. Na dworcu zgromadzili się do powitania ks. Michała min. Beck w imieniu Prezydenta R. P., wiceminister gen. Gluchowski, poseł rumuński w Warszawie, poseł polski w Bukareszcie, szef gabinetu wojskowego Prezydenta R. P. gen. Schally i wielu żołnierzy cywilnych i wojskowych. Dworzec udekorowano flagami o barwach rumuńskich i polskich. Na terenie dworca ustawia się kompania honorowa szkoły podchorążych saperów z chorągwią i orkiestra, przed dworcem drużyna honorowa harcerzy z orkiestrą. Na schodach dworca i wzdłuż trasy, którą miał przejeżdżać ks. Michał, w Alejach Jerozolimskich, na Nowym Świecie i na Krasińskich Przedmieściu, ustawili się kapłani warszawskich organizacji katolickich. W chwili, gdy pociąg zatrzymał się na dworcu warszawskim, orkiestra odegrała hymn narodowy rumuński. Po przywitaniu z dostojnikami państwowymi i wojskowymi ks. Michał przeszedł przed frontem kompanii honorowej wojska a następnie przed frontem kompanii strzeleckiej i drużyny harcerskiej. Po uroczystościach powitalnych ks. Michał odjechał w towarzysztwie gen. Schally na Zamek, gdzie zamieszkał jako gość Prezydenta R. P.

W chwili, gdy samochód, wiozący Jego Królewską Wysokość ks. Michała wjechał na dziedziniec zamkowy, warta kompanii zamkowej wystąpiła pod broń.

W wejściu na schody Władysława wyścielone powitał Jego Królewską Wysokość szef kancelarii cywilnej Prezydenta R. P. Łepkowski z adiutantem Prezydenta i przeprowadził go wraz z żoną do przygotowanego apartamentu.

O godz. 11-ej ks. Michał udał się w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego Romera, komandora Fundaleanu i płk. dypl. Ludwika do salonu na 2-im piętrze, gdzie oczekiwał go Prezydent Rzeczypospolitej.

Po złożeniu wizyty pani Prezydentowej Mościckiej, P. Prezydent Rzeczypospolitej rewizytował ks. Michała.

W godzinach popołudniowych J. K. M. ks. Michał złożył wizytę Marszałkowi Smigłemu-Rydzowi a następnie Marszałkowi Piłsudskiemu w jej mieszkaniu przy ul. Klonowej.

O godz. 13.20 marszałek Smigły-Rydz udał się na zamek, gdzie rewizytował ks. Michała.

Rzadkie zjawisko

Gdańsk, 23. 5. Na terenie W. Gdańska przeszła dziś olbrzymia chmura ważek, której przelot trwał kilka godzin. Podobne zjawisko zanotowano tu przed 20 laty, gdy panowały silne upały i posucha.

zytował J. K. M. ks. Michała w jego apartamentach.

O godz. 13.30 Prezydent Rzeczypospolitej wraz z małżonką podję-

wał J. K. W. ks. Michała śniadaniem.

W godzinach popołudniowych ks. Michał zwiedził fabrykę platowców i lotnisko na Okęciu.



Król rumuński Karol II wraz z ks. Michałem, który w dniu wczorajszym przybył do Warszawy.

Apel Stanów Zjednoczonych

Demobilizacja zbrojeń — warunkiem uniknięcia katastrofy

Waszyngton, 24. 5. Sekretarz stanu Hull wygłosił wczoraj przez radio przemówienie, w którym wezwał narody do demobilizacji zbrojeń moralnych, politycznych, wojskowych i ekonomicznych. Mówca wezwał narody, by uniknęły zarządzeń, prowadzących do samowystarczalności i odosobnienia od reszty świata. Zamiast odosobnienia Hull zaleca poprawę stosunków międzynarodowych, opartą na przyjaźni, współpracy i uczciwości. — Samowystarczalność i odosobnienie

prędzej czy później prowadzą do coraz bardziej wzrastającego niezadowolenia ludności niezgody wewnętrznej, a często do upadku rządów demokratycznych, chyba że naród zadowolony się upadającą degradacją oraz ubóstwem ekonomicznym i duchowym. Naród, który popadnie w ten nieszczęsny stan może być łatwo doprowadzony do tego, że zagrazi zabranianiem siłą zbrojną tego, co inny uzyska środkami pokojowymi, prowadząc politykę współpracy, a nie wrogiego odosobnienia.

Dostojni uczestnicy Kongresu Eucharyst.

Paryż. Kardynał Verdier, jak do nosi „Echo de Paris“, udaje się wkrótce do Polski, aby wziąć udział w Kongresie Eucharystycznym Chrystusa Króla, który odbędzie się w Poznaniu w czerwcu br.

Dziennik podkreśla, że w Kongresie tym weźmie udział 5-ciu zagranicznych ksiąg Kościoła, a mianowicie arcybiskup Malines van Roey, arcybiskup Wiednia Innitzer, arcybiskup Estergon Seregi i arcybiskup Praagi Caspar.

Przyjazd nowego ambasadora St. Zjedn.

Gdynia. W poniedziałek w godzinach przedpołudniowych statkiem „Batory“ przybył do Gdyni nowoimienowany ambasador Stanów Zjednoczonych w Polsce p. Anthony J. Biddle wraz z rodziną.

Po przyjeździe statku do portu, celem powitania nowego ambasadora, padł się na pokład statku przedstawiciele ambasady amerykańskiej w Warszawie, komisarz rządu miasta Gdyni, zastępca dyrektora urzędu morskiego p. Walewski oraz kapitan portu p. Kański. Imieniem Polsko-Amerykańskiej Izby Handlowej oraz Stow. Polsko-Amerykańskiego do przybyłego ambasadora przemówił p. dyr. Leszczyński z linii Gdynia—Ameryka.

W odpowiedzi na to przemówienie dyplomata amerykański zaznaczył, że dumny jest, że został ambasadorem właśnie w Polsce, którą ze Stanami Zjednoczonymi łączy serdeczne więzy przyjaźni, mające swoją bogatą historię. Dał zarazem wyraz swemu przekonaniu, iż praca jego da pomyślne rezultaty i pozwolił bardziej jeszcze zacieśnić więzy przyjaźni pomiędzy oboma krajami. W końcu swego przemówienia ambasador podkreślił z uznaniem wzorowy porządek i sprawność oraz gościnność, z jaką spotkał się na pokładzie statku „Batory“.

Po zwiedzeniu portu gdyńskiego wpisaniu się do księgi pamiątkowej miasta Gdyni, ambasador odjechał wraz z rodziną do Warszawy.

**KTO KUPUJE U ŻYDÓW —
POPEŁNIA GRZECH WOBEC
PRZYSZŁOŚCI NASZEGO NARODU**

Zwycięski marsz powstańców

Durango, 24. 5. Korespondent Havasa podaje, że na froncie baskijskim na północny zachód od Dima wojska powstańcze kontynuują marsz naprzód. Na odcinku tym, po przygotowaniu artyleryjskim i lotniczym oddziały powstańcze przeszły na wysokość Illumbi do ataku i otoczywszy w trzech kolumnach linie przeciwnika, zajęły stopniowo punkty triangulacyjne 260, 261, 257 i 253. Zajęcie w ciągu dnia przez powstańców pozycji stanowi doskonałą podstawę wyjściową do poważniejszych operacji w kierunku na południowy zachód od Amorebieli.

Barcelona, 24. 5. Tutejsza rozgłosna nadała następujący komunikat: W dniu wczorajszym na froncie baskijskim obie strony walczące rozwinęły niezwykle ożywioną działalność. —

Ofensywa rządowców pod Guadalajarą

Madryt, 24. 5. Agencja Havasa donosi, że wojska rządowe posunęły się wczoraj o 10 km. na wschód od Cifuentes, zajmując 7 miejscowości. — Operacja ta trwała 4 godziny i była poprzedzona przez niezwykle silne przygotowanie artyleryjskie. W ataku

Wojska rządowe odparły cały szereg ataków powstańczych. W ciągu szeregu godzin walczone o górę Gondramenti, która ostatecznie pozostała w rękach oddziałów rządowych.

wzięło udział 20 czołgów i liczne jednostki zmotoryzowane. Zaskoczony nieprzyjaciel stawiał tylko nieznaczny opór, pozostawiając na placu boju duże ilości materiału wojennego (Cifuentes leży na froncie Guadalajary).

DR. MED. S. POLEWSKI.

LISTY Z TRUSKAWCA

II.

Dojeżdżając do celu, ze strachem myślałem, co się dziać będzie na dworcu, jak nasz bagaż wydostaniemy z przepełnionego przedziału, gdzie się zwrócić, gdyż pisałem tylko, że przybędę dnia 19 bm. bez podania pociągu. Jakaż więc była miła dla mnie niespodzianka, gdy po wyjściu z wagonu i zawołaniu „Farys” — imię willi — od razu zjawił się funkcjonariusz zarządu z kartką w rękę i pyta: „Czy Pan Dr P.?” Zarząd Zdrojowskiego pamiętał więc o swych zamówionych gościach. W mig bagaż mój wydobył i na powózce zakładowej, zaprzężonej w dwa siwki odwieziono mnie do mieszkania, gdzie znów już czekał na mnie przygotowany ładny pokój. Wzięłem to za dobre oznaki. I chciałbym tu zaraz na wstępie zaznaczyć, że otłąd na każdym kroku spotykałem się u wszystkich funkcjonariuszy Zarządu Zdrojowskiego od najwyższego do najniższego, z nadzwyczajną wprost grzecznością i uprzejmością oraz chęcią dogodzenia kuracjom. A pamiętać trzeba, że to przecież tani przedsezon, że to nie te „grube ryby”, które przyjadą później z wypełnionymi portfelami! Przypatrząc się później uprzejmości tych urzędników i urzędników w różnych biurach, podziwiałem nieraz ich wzrost niewyczerpaną cierpliwość w załatwianiu różnych nawet przykrych rzeczy. Jeżeli gdzie, to tu w Zarządzie — jak tu mówią: „Rządzie” — Zdrojowskiego przysłówie, tak często w różnych biurach słuszne, o nosie i łabakierce, nie ma absolutnie racji. Stwierdzam ten rzadki u nas objaw z całą bezstronnością i satysfakcją.

Po ogarnięciu się nieco poszedłem na zwidy. — Coza różnorodnych wrzeń doznałem! Zdało mi się czasem, że jestem gdzie w obcym kraju. Te przedpotopowe powózki, chabety przy nich, że miechem byś takiego konia zabił, te postacie orjentálne w chałatach brudnych, wysmarowanych w łuchtych butach, te pejsy u małych szajcegow — a obok eleganci i eleganti z najnowszych żurnali, limuzyny luksusowe, arystokracja najwyższa. Tutaj sklepi, w których możesz od owoców poprzez szklanki aż do mydła i łanuchów wszystko dostać. — tam nowoczesne eleganckie sklepy na wzór zachodu. — Tu stare drev-

albo gliniane domki — a tu istne pałace-wille. Niekiedy z nich to istne cacka gotyku, gdy inne znów wskazują najmodniejsze linie i kształty budownictwa. — Obok ulic asfaltowanych — ulice a la Bukowa w Lesznie. Po pół godziny wędrówki musiałem wrócić, by zmienić film, bo za wiele było obiektów wartych zdjęcia. Czekają mnie jednak jeszcze inne niespodzianki. Obraz ludzi różnego wieku, pici i pozycji, spacerujących w takt muzyki lub siedzących na ławeczkach z kubkami w rękę i pijących przez rureczki „Barbarę”, „Naf-

tusie” itd., jest na pierwszy rzut oka tak niezwykły, że trudno sobie to wyobrazić! I jeszcze jedno! Wszędzie panuje wzorowa czystość i porządek. — Co kilka drzew jest skrzyneczka dla papierosów wypalonych z specjalną tarczą do gaszenia niedopałków! Świetne, pomysłowe, porządnie i tanie! Poza tym jeszcze specjaliści chłopcy chodzą z kistkami i długimi szczypcami zbierając ewentualnie porzucone odpadki. — Wschód i zachód obok siebie.

O Naftusi i zimnych i ciepłych Zosiach, Maniach itd. następny raz.

Pogłoski dookoła wystawy paryskiej

Paryż. Wobec znacznego skrócenia terminu wystawy paryskiej na skutek opóźnienia jej otwarcia (wszystkie pawilony gotowe będą nie przed jak w końcu czerwca, a może dopiero i w lipcu) wniesiony został przez deputowanego Edwarda Jonasa projekt przedłużenia czasu trwania wystawy do jesieni 1938 roku, a więc o cały rok. Projekt ten ma pewne szanse powodzenia, z uwagi na rozgoryczenie, istniejące w Paryżu na rządy socjalistyczne, które przez swą niezadecydowaną oraz zdeorganizowaną działalność gospodarczą naraziły licznych paryżan na dotkliwe straty finansowe, a Francję na dużą kompromitację. W związku z tymi projektami przypominam się w Paryżu, że również ostatnia

wystawa światowa w Chicago została przedłużona o cały rok. Powodem tego jednak nie było opóźnienie jej otwarcia, a jedynie ogromne powodzenie.

Zaznaczyć tu przy okazji należy, że w kołach paryskich jeszcze i teraz krążą pogłoski, że wystawa w ogóle nie zostanie otwarta, i że jedynie dla ratowania prestiżu Francji oraz z uwagi na wykończonych już kilka pawilonów zagranicznych zdecydowane zostało prowizoryczne otwarcie wystawy w dniu 25 bm. Zdaje się jednak, że pogłoski, te nieuzasadnione. W każdym razie w istniejącej w Paryżu atmosferze mogą one wyglądać prawdopodobnie i znajdować posłuch w najszerszych sferach.

Oddział f-my Cegielski - pastwą pożaru

Przyczyną pożaru — zapalenie się chemikali

Rzeszów. W piątek po poł. wybuchł pożar na terenie wyrobiskowej kuchnie połowe firmy „Mars”, gdzie obecnie buduje się nowa fabryka Cegielskiego z Poznania. Ogień objął główny budynek.

Natychmiast zaalarmowano miejscową straż. Gęste kłęby dymu utrudniały dostęp do miejsca pożaru. Akcje ratowniczej komplikował brak wody, której dopływ do tej dzielnicy miasta był w tym czasie zamknięty.

Przy udziale i pomocy wojska zdolano pożar zlokalizować. Już po ugaszeniu ognia nadjechały straż z Kańcula i Jarosławia. Przyczyną pożaru

było rozlanie się i zapalenie chemikali, służących do powlekania metalowych części celem zapobiegnięcia rdzewieniu.

Spółka Akcyjna H. Cegielski poniosła straty przez spalenie się dachu i sirychu piętrowego budynku fabrycznego, nabytego od firmy „Mars”, która straciła w pożarze część swojej produkcji.

Jak nas informuje dyrekcja Spółki Akcyjnej H. Cegielski w Poznaniu, spalenie się starego budynku w Rzeszowie nie wpłynie na wznoszenie nowych gmachów fabryki w tym mieście.



Marszałek Smigły-Rydz przemawia po akcie uroczystej promocji w U. S. B. w Wilnie.

Kto wygrał na loterii

W dniu wczorajszym większe wygrane Państw. Loterii padły na następujące numery:

20.000 zł —	84580
10.000 zł —	4135 23090 92475.
5.000 zł —	85629 86300 139471.
2.000 zł —	43079 43775 71625 94050
94153 98880 109079 113433 115882 150499	
158968 161771 161491 173246 187411	
191165 192707.	
1.000 zł —	4305 6115 10496 13388
18920 22220 31988 35911 38257 42577	
51692 52604 82924 82999 87436 89797	
92084 112383 123323 144394 154639	
158612 166838 182017.	
10.000 zł —	69460.
5.000 zł —	9202 56258 82678 131465
157644 167043 170926.	
2.000 zł —	4083 11391 14586 68584
70045 73143 78068 95477 114772 133088	
134160 151189 155652 156263 172883	
180678.	
1.000 zł —	18929 20152 22727 21139
26729 44122 49777 79220 82496 89031	
87933 94648 98076 100798 113211 115496	
125522 130224 136840 142870 143056	
149014 155288 156551 158561 163769	
169494 171000 174303 174178 177772	
185280.	

Zatrute źródło

POWIEŚĆ Z FRANCUSKIEGO.

80 — Niech więc pani czeka na mnie. O dziesiątej lub w nocy zapukam do pani drzwi. Tylko...

— Tylko?...

— Tylko, że chcąc się dostać do pokoju chorej, trzeba przechodzić drugim korytarzem, dalej zaś obok izby strazy i w ten sposób możemy być podsłuchani, pochwyceni...

— Chodź ze mną — przerwała mu żywo Renata, kierując się ku miejscu, w którym przed kilku godzinami odkryła drzwi. — Podnieś odbicie.

Aleksy pojął, czego od niego żądano.

Po kilku minutach zostało odsłonięte tajemne przejście, tajemne, ukryte drzwi.

— Dokąd one prowadzą? — zapytała Renata.

Aleksy zamyślił się.

— Do salonu niebieskiego, który łączy się z salonem porcelanowym i z galerią obrazów, jaka poprzedza pokój, gdzie osadzona jest chora.

— Czy nie moglibyśmy przejść tedy?

— Najniezawodniej!

Mówiąc o przejściu, Aleksy po-

pełnił drzwi, które otworzyły się bez szelestu.

Nie omylił się. Tedy właśnie można się było dostać do niebieskiego salonu.

— Wszystko świetnie się składa!

— zawołał z nieukrywaną radością.

W tej chwili odezwał się dzwonek

silnie przez kogoś pociągnięty.

Potem usłyszano turkot powozu.

— Odpowiedz! — rzekł Aleksy. —

A zatem pan wcale nie wyjdzie.

— Ale czy usposobiony jest do przyjęcia?

— Chwila snu dostatecznym by-

wa środkiem do otrzeźwienia po prze-

pięciu się. Jestem pewny, że już wy-

trzeźwił. Uważa pani, przybysz nie

odróżnia. Muszę zobaczyć, kto to przy-

jechał i czy będę mógł zaprowadzić

panią do chorej.

Aleksy wyszedł.

Renata czekała na niego blisko go-

dziny.

Nakoniec wrócił.

— Nie mogę dowiedzieć się, kto

jest ten przyjezdny jegomość. Nie miał

odwagi zapytać o to odźwiernego.

Pan zamknął się z przybyłym w swo-

im gabinecie, niepodobna zatem ani

go zobaczyć, ani dowiedzieć się o je-

go imieniu i nazwisku.

— Mniejsza o to, kiedy jesteście

swobodni.

— O, najzupełniej swobodni, może

koniecznie domaga się tego. Ale czy

pani nieczego się nie obawiasz?

Renata położyła palec na ustach,

Aleksy oddał jej ukłon, pełen szacun-

ku i pokory.

Zarzucała płaszczki na ramiona

i poszła za lokajem, który wzięwszy

lampę z komina, udał się do niebie-

skiego salonu.

Był to pokój bardzo obszerny, do-

brze oświetlony i wysoki.

Miał trzy okna, wychodzące na o-

gród, a ponieważ rzadko kto w nim

bywał, przeto bardzo rzadko palono

tu ogień na kominie.

Meble okrywały pokrowce, a na o-

biciu murów zarzucono płótna, by je

zabezpieczyć od kurzu i pyłu.

Dawała się tu odczuwać szczegó-

lna woń, zwykła w lokalach niezamie-

szkalnych.

Niepodobna określić owego zapa-

chu, który jest skutkiem braku przy-

prywu świeżego powietrza, a co na Re-

nacie uczyniło bardzo nieprzyjemne

wrażenie.

Zadrzała.

Ale nagle Aleksy otworzył drugie

drzwi i wszedł do innego pokoju, któ-

rego ściany obstawione były przedmio-

tami, wyrobionymi z porcelany.

Znajdowały się tu wyroby z rozma-

itych epok, z rozmaitych czasów.

Po większej części ozdobił je rysunkami

i malowidłami.

W sali były także różne osobliwi-

ści, dawne bardzo sprzęty, rzeźbione wazy z marmuru, z brązu i porfiru, statuy, broń, jednym słowem kolekcja przedmiotów wysokiej wartości.

Ponad tym salonem ciągnęła się galeria obrazów, oświetlona w obecnej porze kandelabrami.

Można było policzyć około dwustu pięknych płócien, ręki znakomych mistrzów.

W końcu galerji Aleksy zatrzymał się.

— To tu! — rzekł.

I pokazał Renacie drzwi ukryte pod storą z materji.

Pomiedzy zasłoną a drzwiami była pusta przestrzeń i mogła służyć za schowanie, gdyby kto chciał patrzeć, nie będąc sam widzianym.

— Czy wejdiesz pani? — zapytał Aleksy, — Warjatka położyła się zapewne i śpi.

— Nie. Stróżka w tej chwili zamknięta jest w sąsiedniej izbie. Ona tam będzie spała noc całą, a ja tymczasem będę czuwał.

— Wejdźmy zatem.

Aleksy już pochylił klamkę i gotował się do wejścia, uprzedzając Renatę, kiedy nagle w korytarzu dały się słyszeć czyjeś kroki.

— Nadchodzi! — rzekła cicho Renata.

— Nie obawiaj się pani — odpowiedział spokojnie Aleksy — Niech się pani schowa pod tę zasłonę.

ZYCIE i DZIEŁO

najpopularniejszego bogacza świata

Obok Forda, Rockefeller senior (John Davison) to niewątpliwie najpopularniejszy bogacz świata. Od szeregu lat dzienniki podają biuletyny o jego zdrowiu i oryginalnym trybie życia, człowieka, który dał sobie słowo, że musi doczekać setki. Nie dotrzymał jednak, z powodów od siebie niezależnych, a brakło mu jednak bardzo niewiele, bo tylko dwa „punkty”. A jeżeli w ogóle mógł dojść do tego małżeństwa, to dzięki niezwykłej rygorystycznemu trybowi życia, uregulowanego i strzeżonego na każdym kroku przez najlepszych przedstawicieli wiedzy medycznej. W ostatnich latach życia Rockefeller żył się tylko mlekiem kobiecym z niewielkim dodatkiem sucharków i kurczęciny.

Rockefeller — to typowy self-made-man. Rozpoczął karierę jako buchalter, skończył jako człowiek, który nie wiedział, ile wynosi jego fortuna. Z oszczędności ze swej buchalterskiej pensji wziął się do handlu naftą, w czym mu się tak poszczęściło, że w r. 1882 był dyktatorem całego amerykańskiego handlu naftą, oraz wszelkich przetworów naftowych na całą Amerykę, jako prezes Standard Oil Trustu, oczywiście największego na świecie. Skupiwszy w swoim ręku cały handel naftą, zabrał się do spekulacji, na czym znowu zarobił niekiedy się miliony.

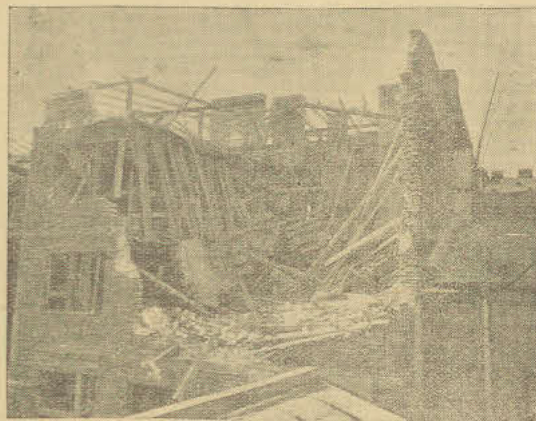
W r. 1895 miał już tyle, że mu się odechciało dalszego ich wyrabiania i oddał całe prowadzenie niekiedy wielkich przedsiębiorstw swemu synowi, również Johnowi Davisonowi — a sam zajął się głównie filantropią i tworzeniem fundacji naukowych.

Na tem polu okazał się Rockefeller również wielki. Ogromna jest ilość fundacji naukowych, które ufundował Rockefeller stary, i jedynie może z nim konkurować na tem polu Rockefeller młody.

Postawił on sobie za cel cały majątek swój rozdać na rozmaite cele — nie udało mu się to, gdyż majątek

był za wielki. Wśród rozmaitych wielkich fundacji, należy wymienić 43 miliony dolarów, które przeznaczył, na cele wychowania młodych Amerykanów, 15 milionów na instytut Rockefellera dla badań lekarskich w Nowym Jorku, kilkanaście milionów, na misję baptyistyczną (Rockefeller był głęboko wierzącym, a nawet mistycznym baptystą). Ale najslawniejszą jego fundacją była Fundacja Rockefellerowska,

ufundowaną w r. 1913 olbrzymią sumą 180 milionów dolarów. Fundacja ta ma ogólny cel stworzenia dobrobytu ludzkości i ujawnia swą działalność na rozmaitych polach. M. in. też z funduszy tej Fundacji powstały 2 szkoły pielęgniarstwa w Polsce, oraz uczeni polscy otrzymują stypendia na studia w Ameryce. W sumie wydał on około pół miliarda na ogólne cele, tak, że gdy w r. 1921 całą resztkę ma-



W Warszawie przy ul. Litewskiej runęło 3-e i 4-e piętro nowowyprowadzonego gmachu, na szczęście jeszcze nie zamieszkałego.

Podpisanie traktatu handlowego między Polską a Francją

Paryż, 23. 5. O godz. 18-ej w ministerstwie spraw zagranicznych na Quai d'Orsay w gabinecie min. Delbosa odbyło się uroczyste podpisanie polsko-francuskiego traktatu handlowego i nawigacyjnego, oraz związanych z

traktatem aktów dodatkowych.

Ze strony francuskiej traktat podpisali min. spraw zagr. Delbos i min. handlu Bastide, zaś ze strony polskiej min. Roman i ambasador Łukasiewicz. W akcie podpisania traktatu uczestni-

jątku przelał na rodzinę, to liczone ją jedynie „najwyżej” na drugie pół miliarda.

W roku 1929 ufundował on jeszcze słynny teleskop w obserwatorium na Górze Wilsona, o którego gigantycznych rozmiarach niejednokrotnie pisało. Gdy w r. 1915 zmarła żona Rockefellera, postawił jej pomnik z 60-milionową fundacją na rzecz niezmierzonych matek i dzieci.

Rockefeller był pochodzenia niemieckiego, jego pradziadek przybył w r. 1723 z Niemiec. Mógł on się jednak pochlubić i kropką krwi królewskiej. Wedle badań amerykańskich genealogów, był on spokrewniony z angielską rodziną królewską Plantagenetów.

czyli ponadto członkowie obu delegacji do rokowań handlowych polsko-francuskich z przewodniczącymi pp. Alphand i Lychowskim oraz radcą handlowy ambasady polskiej p. Stebel-ski i attache handlowy ambasady francuskiej w Warszawie p. Depret-Bixio.

Fabrykant-żyd zesłany do Berezy

Warszawa, 24. 5. Urzędowo komunikują: Dnia 22 maja br. został odesłany do miejsca odosobnienia w Berezie Kartuskiej Naum Cukier, współwłaściciel fabryki dykt towarzystwa przemysłu drzewnego Plywood-Union w Horodyszczy pod Pińskiem, za złośliwe sabotowanie decyzji arbitrażowej i niedotrzymanie przyjętych dobrowolnie zobowiązań w stosunku do robotników, którzy poddali się całkowitemu orzeczeniu arbitrażowemu.

Czy lotnikom niemieckim grozi kara śmierci

London, 23. 5. Agencja Reutersa donosi z Bilbao: Rozeszły się tu pogłoski, że prezydent Aguirre wystąpił do kancelarii Hitlera telegram, w którym proponuje zwolnienie dwóch skazanych na śmierć lotników niemieckich w zamian za wycofanie wszystkich samolotów niemieckich, znajdujących się obecnie na froncie baskijskim. Dotychczas brak oficjalnego potwierdzenia tej wiadomości.

WIELKI ODPUST W GÓRCIE DUCHOWNEJ

od 29 sierpnia do 7 września 1936 r.

(Ciąg dalszy).

Pierwsze pielgrzymki w tym dniu wita ks. diakon dr Lech Kaczmarek. O godz. 8-ej pod przewodnictwem ks. Słowobody naciąga pielgrzymka z Wykoki w sile 200 osób. Krótko po tym nadchodzi Śmigla ze swym duszpasterzem ks. prob. Nowakiem. Prawie równocześnie zbliżają się pielgrzymi z Rawicza i Sarnowy (200) z ks. Nogalą wik. z Rawicza. O godz. 10 p. Rogala Walenty przeprowadza pielgrzymów z Krobi (30).

Uroczystą sumę przed Najśw. Sakramentem odprawia w asyście diakonów O. Benedyktyn Mreha, który, ze tu dodamy, swa iście benedyktynską wytrwałością służył parnikom, pod czas całego odpustu.

Po sumie Misjonarz Apostolski ks. radca Kolański z pełni swoich władz korzysta, by odchodzącym parnikom nadać jaknajwięcej odpustów, a nowoprzybyłym jednać do bractwa św. Sekapierza.

Nie przybyła w tym roku pielgrzymka z Śremu. Brak było w Górcie Duchownej wspaniałej orkiestry śremskiej i wprawnej regii dyrygenta p. Borowiaka, co to zeszłego roku z instrumentów cudnych dobywała dzwinków w porze obładowej.

O godz. 16.30 uroczyste nieśpory z procesją i kazaniem.

Po nieśporach opuszczają Górkę Duchowną pielgrzymi z Zieloncy Wsi Wysokiej, Czempinia, Rawicza i Sar-

nowy. Choć sami odchodzą od swej matki, to jednak wierząc w Jej duchową wszędzie obecność śpiewają modlitewnie „Nie opuszczaj nas, Matko nie opuszczaj nas”. Żegnający diakon zachęca ich, by w każdej okoliczności swego życia — smutnej czy radosnej, trudnej czy beztrudnej zachowali pamięć o M. Boskiej Górciej.

Pozostali pielgrzymi zbierają się jeszcze o godz. 7-ej na wieczorne modlitwy i różaniecie. Połóższy się opłacie N. Paniemki, udają się strudzeni na nocny spoczynek.

Czwartek, 3. IX 1936.

Mija połowa wielkich uroczystości góreckich. Dzień w dzień przesuwa się nadal tłumy parników przed cudownym obrazem, by w najbliższą niedzielę frekwencja mogła osiągnąć punkt kulminacyjny. Tymczasem dziś znów rozpoczyna się służba Boża w kościele góreckim w zwykłym porządku — modlitwami i wystawieniem N. Sakramentu. Od godziny 5.30 kapłani odprawiają Msze św. W kaplicy cudownego Obrazu celebrowa ks. Sobich (godz. 5.30), ks. prob. Jaskólski (godz. 6), ks. prob. Rauer (godz. 6.30), ks. radca Kolański (godz. 7), ks. prob. Łukowiak (godz. 7.30), ks. prob. Piotrowski (godz. 8.30), ks. prob. Nowak (godz. 9), ks. Banaszak (godz. 10.30).

Równocześnie przy ołtarzu św. Anny odprawiają Msze św. O. Mreha O. S. B. (godz. 6.30), i ks. Golniewicz

(godz. 7).

Już w godzinach porannych zaczyna się ruch pielgrzymkowy. Tradycyjnym zwyczajem przybywa w tym dniu odpustu pielgrzymka z pobliskiego Śmigla (w obecnym roku notuje ona około 1200 uczestników, którym przewodniczy minorzysta Karpiński. Wprowadzeni do kościoła biora udział w uroczystej wotywie, którą w kaplicy Najśw. Marii Panny odprawia ks. proboszcz Śmigiełski K. Nowak.

Tymczasem zbliża się do cudownego miejsca pielgrzymka z Świeciechowy. Grono 90 osób pod przewodnictwem p. Schulza zwraca uwagę obecnych swym harmonijnym wykonaniem śpiewem w języku niemieckim.

O godz. 11. Rozpoczyna się uroczysta suma. Ks. prob. Kasior w asyście diakonów prowadzi wspaniałą procesję eucharystyczną. Jak w dniach poprzednich przewijają się barwne szlary organizacyi katolickich jak codziennie rozbrzmiewają słowa pieśni pobożnej — jak codziennie tłumy wypełniają przestrzeń cmentarną i oddają pokłon Najwyższemu. Zmieniają się tylko ludzie, wczoraj jeszcze inni zajmowali tu miejsce — przyszli, zacerpnieni nowych łask, wysgwiadali się przyjęli Boskiego Gościa do serc swych — potem odeszli, zostawiając miejsce następnym. Tak już się dzieje przez cały tydzień wielkiego odpustu góreckiego.

Po Ewangelii mszalnej ponad tłumem zgromadzonym wokół kościoła rozlegają się słowa kazania osnutego na tej fragmencie pieśni Maryjnej: — „Pójdźcie do Mnie, dziatki moje, przyszedł czas, ach przyszedł czas”. Po nabożeństwie, jak codziennie, święci ks. rad-

ca Kolański różne pamiątki jubileuszowego odpustu góreckiego.

W godzinach zaś popołudniowych opuszczają cudowne miejsce pielgrzymki z Wielkiej Łęki i z Krobi.

Uroczyste nabożeństwo nieśporne odprawia tego dnia o zwykłym czasie w asyście diakonów ks. prob. Rauer. Słowo Boże głosi ks. prob. Jaskólski na temat: „Błaga światu dla zgorszenia”. Po nieśporach pożegnała Górkę Duchowną pielgrzymka z Śmigla.

Wieczorem zaś jak zwykle odprawia się w kaplicy Matki Boskiej nabożeństwo różańcowe. Błagalna, spokojna, to znowu potężna jak fala wzbierających uczuć, melodia przepięknej modlitwy „Pod Twoją Obronę”, w której wypowiedzi się pobożne serce polskie — rozlega się nad wioską pogrążającą się powoli w mrok zapadającego wieczoru. Słońce już znikło z horyzontu gdy po całodziennym podróży stanęła u kresu drogi pielgrzymka z odległej Opalenicy (70 osób) z p. Dworzyńskim na czele.

Piątek, 4. IX. 1936.

Pierwszy piątek miesiąca, dzień poświęcony czci Najśw. Serca Jezusowego. Tradycyjnym zwyczajem nie przybywa dziś żadna pielgrzymka zorganizowana. Mimo to już od wczesnego ranka nawa kościoła pełna, konfesyjony obłożone, księża rozdzielają Komunię św. setkom pobożnych parników, którzy po największej części przytłumie przybyli do Górk Duchownej, aby na cudownym miejscu wypełnić piękną praktykę: przystąpić w I piątek do Stołu Pańskiego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Święcenia generalne w katedrze poznańskiej

W sobotę o godz. 6,30 w katedrze poznańskiej odbyły się święcenia generalne, których udzielił alumnem Poznańskiego Seminarium Duchownego J. Em. Ks. Prymas Hlond.

Wchodzącego w próg świątyni J. Em. Ks. Prymas powitał ks. rektor dr. Kowalski w tow. ks. inf. Rucińskiego i ks. prof. dra Kicińskiego, po czym Ks. Kardynał Prymas przeszedł wzdłuż szpalery do kaplicy Serca Jezusowego, skąd po krótkiej modlitwie udał się przed główny ołtarz, gdzie rozpoczął ceremonie święceń kapłańskich.

Podczas święceń J. Em. Ks. Prymas odprawił mszę św., przy czym nowowysięceni kapłani powtarzali wspólnie za celebrantem formułarze mszy św., kanon i słowa konsekracji.

Święcenia kapłańskie otrzymało ogółem 39 diakonów.

Neopresbyterzy odpowiadają uroczyste primicie w następującym porządku:

Ks. Michał Cieżak w niedzielę 23 bm. w kościele paraf. w Szaradowie, ks. Florian Deresiński w niedzielę 23 bm. w Śremie, ks. Maksymilian Dłużewski w niedzielę 23 bm. w Lwówku, ks. Antoni Dobrzyński w niedzielę 23 bm. w Strzelnie, ks. Bronisław Drewniak w środę 26 bm. w Chwałkowie Kościelnym, ks. Czesław Haraszkiewicz w niedzielę 23 bm. w Raszkowie, ks. Jan Jakubowski w niedzielę 23 bm. w Jarocinie, ks. Stanisław Jezierski we wtorek 25 bm. w Lesznie, ks. Wiktor Joachimeczak w niedzielę 23 bm. w Wolsztynie, ks. Wacław Jurga w niedzielę 23 bm. w Rabinie, ks. Antoni Kaczmarek w niedzielę 23 bm. w Nietrzanowie, ks. Wiktor Kasprzak w niedzielę 23 bm. w kaplicy ss. elżbietanek w Jarocinie, ks. Franciszek Kryszak w niedzielę 23 bm. w kościele paraf.

OSTROW

Przed Sądem Okręgowym odpowiadał niej. Jan Stawny z Poznania, oskarżony o oszustwo. W dniu 15 bm. przybył oskarżony jako agent do Łukaszczyce pow. Krotoszyński i tam odwiedził gospodynię Biskupską, oferując jej swój towar. W trakcie rozmowy zapytał się B., czy niema jakich pożyczek, a gdy mu pokazała posiadaną pożyczkę konwersyjną, oświadczył jej oskarżony, że pożyczka ta jest już bez wartości i wyłudził ją podstępnie i w oszukańczy sposób a następnie spieniężył ją i gotówkę sobie przywłaszczył. Za to przestępstwo skazał sąd oskarżonego na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu sledczego.

Proces o oszustwo znanych tu Stelmazyka Mieczysława i Misiakowej Lubomiry z Ostrowa toczył się przed Sądem Okręgowym przy dużym zainteresowaniu. Rozprawę jednak przerwano celem przesłuchania nowych świadków.

PLESZEW

W dniu 20 bm. odbyła się rozprawa karna przeciwko p. Jagiolkowej Stanisławie z Pleszewa o to, że w dniu 15 marca rb. zabrana w związku z bojkotem składów żydowskich na posterunek P. P. miała się rzekomo wyrazić w obecności kom. P. P. p. Kornela Widyńskiego, że „Polską rządzą Żydzi”. Za powyższe wykroczenie została p. Jagiolkowa skazana na karę 20 zł z zamianą w razie nieściągalności na 4 dni aresztu.

KROTOSZYN

W ub. środę po gwałtownej burzy z piorunami oberwała się chmura nad wschodnią częścią powiatu krotoszyńskiego, graniczącą z powiatem jarocińskim. Ulewa była tak wielka, że w Korytachi, Ligocie i Korytnicy woda zalała dosłownie całe polacie ziemi, nisząc wszelkie plony. Na miejsce tej nienotowanej w tych stronach klęski żywiołowej wyjechał starosta Wiliński, który zapewnił poszkodowanym rolnikom pomoc materialną.

KOSCIAN

W piątek 21 bm. o godz. 16,10 wyładował na łące obok łązienek miejskich niemiecki szybowiec, Lotnik niemiecki, który

nym w Bydgoszczy, ks. Teofil Kubisz w niedzielę 23 bm. w kościele paraf. w Prusach, ks. Czesław Kuźniak w niedzielę 23 bm. w kościele św. Trójcy w Poznaniu, ks. Alfons Majcherek w poniedziałek 24 bm. w Grodzisku, ks. Paweł Matiausch w niedzielę 23 bm. w Przemyśle, ks. Leon Matuszewski 4 lipca w Rochester New York (U. S. A.) ks. Władysław Maczkowski w środę 26 bm. w koście. św. Mikołaja w Grudziądzu, ks. Florian Mikołajczak w poniedziałek 24 bm. w Sarnowej, ks. Adam Musiał w środę 26 bm. w Bydgoszczy, ks. Antoni Niedbał w poniedziałek 24 bm. w Zbąszyniu, ks. Franciszek Nowak w niedzielę 23 bm. w Jaworniku, ks. Leonard Nowak we wtorek 25 bm. w koście. Matki Boskiej w Inowrocławiu, ks. Zygmunt Ogrodowski w niedzielę 23 bm. w Wyszanowie, ks. Stanisław Pawlik w niedzielę 23 bm. w Kaplicy Przemienienia Pańskiego w Poznaniu, ks. Hieronim Polt w środę 26 bm. w koście. Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu, ks. Mieczysław Posmyk w niedzielę 23 bm. w Zbąszyniu, ks. Jakub Przewoźny w poniedziałek 24 bm. w Pniewach, ks. Ludwik Skrzypczak we wtorek 25 bm. w Kępnie, ks. Józef Sroka we wtorek 25 mb. w Kamionnej, ks. Kazimierz Stelmazyk w poniedziałek 24 bm. w koście. paraf. w Wągrowcu, ks. Henryk Sych we wtorek 25 bm. w Głęźnie, ks. Piotr Warzyński we wtorek 25 bm. w koście. paraf. w Kościanie, ks. Marian Widelicki w niedzielę 23 bm. w Czeszochowie na Jasnej Górze, ks. Stefan Wiśniewski w niedzielę 2 bm. w Dolsku, ks. Antoni Witkowiak w poniedziałek 24 bm. w Dolsku, ks. Jan Wolniak we wtorek 25 bm. w Koźminie, ks. Henryk Zimny w poniedziałek 24 bm. w kościele paraf. w Bydgoszczy.

brał udział w zawodach szybowcowych na Śląsku niemieckim, wystartował o godz. 12 z miejscowości Hirschberg (Jeleniagóra) w Górach Obrzymich na Śląsku i doleciał aż do Kościana. Władze polskie były poinformowane o locie niemieckiego szybowca, który zostanie rozebrany i odtransportowany do Niemiec. Aż do tego czasu lotnik niemiecki zamieszkał u tutejszego kupca p. Labatkiego.

W Szezewicach pod Kościanem zatrudniony był przy wale transmisyjnym w tamtejszej krochmalni robotnik Franciszek Wojciechowski z Lagiewnik. W pewnej chwili pochwycił go pas transmisyjny za ubranie, zdart mu je i rzuciwszy o ziemię, silnie go poturbował. Nieszcześliwego przewieziono do szpitala św. Zofii w Kościanie. Stan jego jest beznadziejny. Wnie wypadku prawdopodobnie ponosi równieź krochmalni, które niedostatecznie zabezpieczyło wale transmisyjny.

Radioprogram

Środa, 26. maja.

Warszawa. — 6,30 Audycja poranna, 11,30 Audycja dla szkół, 12,03 Mała Orkiestra P. R. 15,15 Molwy ludowe francuskich prowincji, 16,10 Audycja dla dzieci, 16,30 Zespół Pawła Rynasa, 17,00 „Marian Langiewicz” (w 50 rocznicę zgonu), 18,20 Orkiestra R. Renarda, 19,20 Kwartet fortepianowy g-moll, 19,55 Muzyka operetkowa, 21,00 „Opowieść o Chopinie”, 21,45 Wileńska Orkiestra P. R. 22,45 Eksperymentalny Teatr Wyobraźni: „Lament królewski”.

Z dobrych najlepsze

jest piwo z polskiego browaru; tak bowiem twierdzą smakosze. Za tym każdy powinien piwo z Browaru Związkowego (dawn. Huggera). Ządać w każdej restauracji. Do nabycia w firmie J. SIERADZKI — LESZNO.

Fotograf

Nowoczesną fotografię i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i dobrze Foto — Albin Flieger, Leszno, ul. Marsa. Piłsudskiego 13.

Plon pierwszej dekady

Pierwsze dziesięć dni ciągnięcia czwartej klasy trzydziestej ósmej Loterii Klasowej dał obfity plon w postaci licznych dużych wygranych.

W okresie tym padły dwie wygrane po 75.000 złotych, na numery 72737 w Przemyśle i 81967 w Łodzi. Właścicielami poszczególnych ćwiartek tych losów byli robotnicy, rzemieślnicy, nauczyciele i urzędnicy.

Po 50.000 złotych wygrało ogółem pięć numerów, mianowicie: 103919, 31656, 39291, 21518 i 172413.

Jedną z ćwiartek tego ostatniego losu znajdowała się w posiadaniu p. Pelęgi Stodolnej z Dziadkowa, której podobnie podajemy poniżej



Z pośród sześciu wygranych po 30.000 złotych wymienimy numer 167310 którego jednej ćwiartki właścicielką jest p. Władysława Taranówna, pracownica domowa przy ul. Sienkiewicza 1 m. 26 w Warszawie.



Ze kapryśną bogini Fortuna obdarza sympatią tych, którzy dochowują jej wi-

Kawłarnia „Esplanade”

polecą znane ze swej dobroci, wykwintnego smaku i dobiorowych gatunków LODY WŁOSKIE — codziennie świeże, zawsze w różnych gatunkach do wyboru.

ry, dowodzi wypadek następujący:

P. Józef Porwoł, syn rolnika z powiatu rybnickiego na Śląsku Górnym przybył do Warszawy w poszukiwaniu pracy. Dziesięciohektarowe gospodarstwo nie mogło bowiem wyżywić licznej rodziny, złożonej z rodziców i dziewięciorga dzieci — pięciu córek i czterech synów.

Przybywszy do stolicy, p. Porwoł postąpił sobie bardzo odważnie: oto ze swych szczupłych środków, tak szczupłych, że musiał sprzedać ostatnie ubranie, kupił cały los do pierwszej klasy bieżącej loterii. W wielkim wysiłkiem zdołał dobrać do czwartej klasy i oło w dzielnym dniu ciągnięcia na jego los nr. 63475 padła wygrana 10.000 złotych. Czym jest ta suma dla p. Porwoła, najlepiej zrozumieją ci, którzy tak jak on nie posiadają stałej pracy i żyć muszą z dorywczych zarobków.

Pan Porwoł zamierza z wygranych pieniędzy spłacić swoje rodozeństwo i objąć gospodarstwo na siebie.

W dniu 31 bm. odbędzie się losowanie głównej wygranej w wysokości miliona złotych. Przebieg ciągnięcia transmitowany będzie przez radio.

Poza tym w kole pozostały jeszcze wygrane po sto tysięcy, siedemdziesiąt pięć tysięcy, pięćdziesiąt tysięcy złotych, oraz wiele innych.

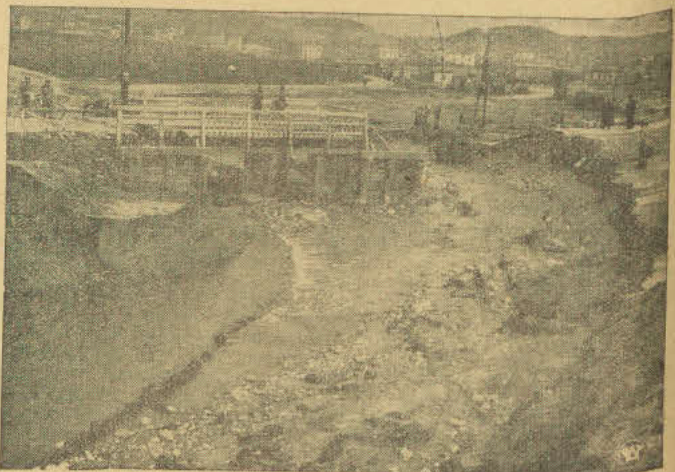
URZĘDOWA CEDULA GIELDY ZBOŻOWEJ I TOWAROWEJ

Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wag, dostawa bież. za 100 kg.

Poznań, dnia 24 5, 1937 r.

Ceny orientacyjne

Zyto	24 00—24 25
Pszenica	23 50—23 75
Jęczmień 630—640 g/l	23 00—23 25
Jęczmień 667—676 g/l	24 25—24 50
Owies	22 75—23 00
Maki żytnie standardy nowe	32 50
Żytnia razowa 0 95%	28 00
Maki pszenne standardy nowe	42 50
Maka pszena g I 65-70%	31 50—31 50
Maka pszena g II 65-70%	28 00—29 00
Maka pszena g III 70-75%	24 00—25 00
Oreby żytnie stand	17 25—17 75
Oreby pszen grube stand	16 75—17 25
Oreby pszen średnie	15 50—16 00
Oreby jęczmieńne	15 00—16 10
Gorczyca	30 00—32 00
Wyka biała	23 00—25 00
P. liska	23 00—25 00
Groch Viktoria	21 50—22 00
Groch Folgera	22 00—24 00
Łubin niebieski	13 50—14 00
Łubin żółty	13 50—14 50
Seradela	22 00—25 00
Rajgras angielski	60 00—70 00
Makuch liny w tafliach	21 75—22 00
Makuch rzepakowy w tafli	18 00—18 25
Makuch słon. w tafli 42—43 proc.	23 75—23 50
Srut Soja	23 50—24 50
Słoma pszena lizem	1 85—2 10
„ pszena prasowana	2 35—2 60
„ żytnia lizem	2 05—2 30
„ żytnia prasowana	2 60—3 05
„ owsiana lizem	2 25—2 50
„ owsiana prasowana	2 75—3 00



Nienotowana dotąd ulewa nawiedziła Gdynię, powodując katastrofalne następstwa. Wezbrana rzeka Kaczka w Małym Kacku przerwała między innymi ulicę Łowicką uniemożliwiając komunikację.

Kronika dnia:

Sroda
26
maja

Dziś:

Filipi Nereusza W.
Wschód słońca g. 3,29
Zachód słońca g. 19,39
Wschód księży. g. 21,18
Zachód księży. g. 4,26

Wtorek, dnia 25 4 godz. 7 rano: Temperatura powietrza plus 19,6, wiatr wsch. 3 m. s., częśc. zachm. Ciśnienie atmosferyczne 758, wilgotność 75 proc. W ubiegłój dobie temperatura najwyższa plus 22,8, najniższa plus 11,3. Ilość opadu 0 mm.

Leszno

Prymicia ks. Stanisł. Jezierskiego

W dniu dzisiejszym odbyły się w przepełnionej farze leszc. prymicy ks. Stanisława Jezierskiego, syna kasjera stacji kolejowej — członka Rady Parafialnej w Lesznie.

Prymicianta wyprowadzono w procesji o godz. 10 z probostwa i wprowadzono do pięknie przystrojonego kościoła, gdzie odprawiał pierwszą ofiarę Mszy św. w asyście ks. prob. dr. Abta, ks. Grzesieka i ks. Kaczmarka.

Kazanie wygłosił ks. Szleszkowski z Bojanowa. Pienia religijne wykonał Chór kościelny pod dyr. p. Rymarczyka.

Na uroczystość zjechało duchowieństwo okoliczne. Kościół przepięknie był wernym.

Z życia Akcji Katol.

Wczoraj wiecz. o godz. 8 odbyło się miesięczne zebranie Akcji Kat. pod przewodnictwem prezesa p. dr. Błażejczyka.

Po krótkiej modlitwie i odczycaniu protokołu p. dr. Błażejczyk złożył obszernie sprawozdanie z przebiegu zjazdu prezesów A. K. odbyłego w początku maja w Poznaniu i strześcił trzy zasadnicze referaty wygłoszone podczas obrad.

Następnie prezes odczytał referat p. „Ojciec św. o komunizm”.

W dalszym ciągu omawiano sprawę zbiórki ulicznej na cele walki z alkoholizmem, która odbędzie się w czerwcu.

W obszernej dyskusji omawiano kwestię zorganizowania pielgrzymki na Międzynarodowy Kongres Europy w Poznaniu.

W wolnych głosach poruszono sprawę wspólnej kąpieli a przede wszystkim Łazienek Miejskich, przy czym zwrócono uwagę na ich charakter kolidujący z etyką chrześcijańską.

1) **Wycieczka Z. P. O. K. do Francji.** Wydział Wych. Polityczno-Obywatelskiego w Warszawie organizuje dla młodzieży wycieczkę do Francji od 24 lipca do 14 sierpnia 1937 r. Cena wycieczki wynosi 400 zł. obejmuje ona: bilety III klasy, paszport i wizy, utrzymanie i noclegi w drodze oraz zwiekszenie miast i wystaw. Zapisy należy przysłać do dn. 10 czerwca br. do Wydziału Wych. Polityczno-Obywatelskiego w Warszawie: Bracka 13 m. 9. — w godzinach urzędowych sekretariat, ul. Kościelna 2.

2) **BOŻE CIAŁO NA BISKUPIŹNIE**

Teatr Ziemi Leszczyńskiej organizuje w dniu 27 maja br. wycieczkę rowerową do Biskupin na święto Bożego Ciała. Uczestnicy otrzymają możliwość zobaczenia całej Biskupin w swej wspaniałości i krasie, tego wspaniałego godnego zwiedzenia rezerwu kultury ludowej. Wyjazd o godz. 6 z Rynku.

O okres dorocznych remontów

maszyn i kotłów parowych

Nadchodził — Zakupisz najtaniej dr

lawestycji wszelkie gwarantowane

artykuły techniczne i laboratoryjne: taśmy i płyty uszczelniające, armaturę, szkła wodokazowe, mierniki etc. — w firmie

„OMNIA” — Mieczysław Górecki

Leszno (Wilp.) — Leszczyńskich 31.

Jaczejka komunistycz. w szkole leszczyńskiej wpadła w ręce policji

Według obiegających miasto pogłosek w dniu wczorajszym przytrzymała policja istniejąca od pewnego czasu w jednej ze szkół średnich jaczejkę uprawiającą na terenie szkoły propagandę komunistyczną.

Policja zatrzymała podobno kilkunastu członków jaczejki. W ręce policji wpadły poza tym dowody antypaństwowej roboty komunistycznego gniazda szkolnego.

Ze względu na brak informacji urzędowych — o które staraliśmy się bezskutecznie — szczegółów tej niebywałej w Lesznie afery szkolnej narazie podać nie możemy.

1) **Wielka sensacja dla Leszna.** —

Film pt. „Indyjscy Piechurzy” jest najlepszą ze wszystkich dotychczasowych komedii Flipa i Flapa. Po krótkiej przerwie grożącej rozstaniem się „królów” obaj komicy są znowu połączeni razem we wspaniałej komedii „Indyjscy Piechurzy”. Film ten pełny jest humoru i sensacji. Tym razem akcja rozgrywa się na malowniczym tle Szkół i Indii. Od pierwszej do ostatniej sceny widownia będzie zaśmiewała się do łez, bo czyż można sobie wyobrazić, coś bardziej wesołego, jak Flipa i Flapa w szkieletach uniformach, w roli groźnych wojaków? Film Indyjscy Piechurzy, który ukaże się dziś na ekranie kina, swym bezbroskim humorem podbije serca zwolenników znakomych komedii. Będzie to prawdziwa uczta dla miłośników komedii Flipa i Flapa. Spieszcie wszyscy dziś na premierę do kina-teatru Hotel Polski.

2) **Zw. Podat. Rez.** bierze udział w procesji Bożego Ciała. Zbiórka po nabożeństwie ul. Łazienna wylot Rynku. Stawienie wszystkich obowiązkowe. Komend.

3) **Chór Kościelny.** Dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. lekcja w Domu Kat. Dyr.

4) **Odprawa pow. Drh. Drużynowych** lub ich zastępców we wtorek, 25 bm. o g. 18 w „Ośrodku Harcerstwa”.

5) **Godz. urzęd. Komendy** tylko we wtorki o godz. 15—17. Gońcy zamedują się o godz. 15,30.

6) **Ochotn. Straż Pożarna** 25 bm. g. 18,30 ćwiczenia.

7) **K. S. „Jutrzenka”** 25 bm. g. 20,30 plenarne zebranie w Hotelu Polskim.

8) **Oddział bokserki** Sokola dzisiaj o godz. 7,30 pogadanka w Sokolu.

9) **I i I Idr. rat. PCK.** 25 bm. g. 20 zbiórka na boisku Sokola.

10) **Kat. Stow. Młodz. żeńsk.** Wtorek g. 19,45 ćwiczenia w sali gimn. żeńsk.

11) **KSM.** m. 25 bm. g. 8,15 zebranie zarządu w ognisku, zbiórka drh. biorących udział w święcie PW. o g. 18 na boisku Sokola, o g. 20,30 zbiórka zast. „Sokol” w ognisku, o g. 20,15 zbiórka zast. „Orlą” w Ognisku.

12) **Zw. Emerytów, Emerytek, Wdów i Sierót.** Zebranie Zarządu 28 bm. o g. 15,30 w Hotelu Polskim.

13) **Pracownicy Budowlani ZZP.** Zebranie 30 bm. o godz. 10 w lokalu p. Klemczaka.

14) **Tow. Powstańców i Wojaków** 26 bm. g. 20 zebranie zarządu i komisji wycieczkowej w lokalu db. Kaczyńskiego.

15) **„Pogoń”** 26 bm. g. 20,30 zebranie ogólne w lokalu pod filarami, w Rynku.

16) **„Nowowiejski”.** Dziś we wtorek, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu chóru miesz. w lokalu p. Klemczaka.

17) **Zaborowo**

20) **„Nowowiejski”.** Dziś we wtorek, o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu chóru miesz. w lokalu p. Klemczaka.

Bilans akcji niesienia pomocy bezrobotnym

W dniu wczorajszym odbyło się plenarne zebranie Powiatowego Komitetu Obywatelskiego do Walki z Bezrobociem w Lesznie w sali Wydziału Powiatowego, które zajął przewodniczący p. starosta R. Świątkowski. We wstępnym swym przemówieniu wskazał mówca na piękne cyfry, jakimi w roku sprawozdawczym tj. od 15. 10 36 do 15. 5. 37 r. operowano i które sięgają sumy 87.230,34 zł.

Taką to bowiem sumą zakończono działalność zimową dla bezrobotnych. Również składa podziękowanie wszystkim członkom Komitetu, którzy pracą swą dopomagali w akcji oraz tym firmom, które bezinteresownie magazynowały naturalia przeznaczone dla bezrobotnych.

Skończył sekretarz Komitetu p. Gieremek odczytał protokół z pierwszego zebrania, który został bez zmian przyjęty, a następnie złożył sprawozdanie Wydziału Powiatowego za czas zimowy, z którego wynika, że ogółem dla bezrobotnych wydano w gotówce i naturaliach sumę 81.688,95 zł. Sprawozdanie z działalności swej sekcji złożył p. dr. widerski, który zobrazował bardzo szczegółowo wyniki prac nad dożywianiem 300 bezrobotnych, urządzeniem specjalnej świetlicy oraz cały szereg gimnazjów do chodowych, a p. radca Nowakowski referował sprawę dożywiania dzieci i młodzieży. Z tej akcji dobroczynnej korzystało 550 dzieci miasta Leszna oraz 456 dzieci z 15 osiedli naszego powiatu. Razem korzy-

stało 1006 dzieci. Ogrod. pow. p. Korcz jako członek komitetu sekcji rozdzielczej wskazał na sumienne i b. akuratne wżenie naturalii. W imieniu Komisji rewizyjnej przemawiał p. dyr. Zieliński, uznając zgodne prowadzenie ksiąg jak i dowodów przychodu i rozchodu.

Po wyczerpujących sprawozdaniach wywiązała się dyskusja w toku której przemawiali pp. Ponikiewski, burm. Kowalski oraz starosta Świątkowski. P. starosta wskazał na dużą ofiarność społeczeństwa i jednocześnie apeluje do bezrobotnych, aby zrozumieli ciężar zadań i odpowiedzialność jaką spoczywa na Komitecie. W końcu udzielono Komitetowi Wykonawczemu absolutorium.

W dalszym ciągu obrad po referacie p. radcy Nowakowskiego postanowiono wyśłać kosztem 4.346 zł — 247 dzieci szkół powszechnych na kolonie letnie.

Sprawę zatrudnienia w okresie miesięcy letnich poruszył p. burm. Kowalski. Ze strony p. starosty otrzymano zapewnienie, że bezrobotni nie zostaną zatrudnieni w granicach możliwości przy robotach drogowych w powiecie, zaś bezrobotni na wsi będą zatrudnieni przez ziemiaństwo w pracach sezonowych.

Po wyczerpaniu wszystkich spraw — p. starosta Świątkowski podziękował obecnym za współpracę — po czym zebranie zamknął.

Sprawa Wystawy Regionalnej troska rzemiosła

Na wczorajszym posiedzeniu Tow. Przemysłowo-Rzemieślniczego, które odbyło się w salce Hotelu Polskiego, głównym punktem obrad była sprawa Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej w Lesznie.

Po zagajeniu przez prezesa p. Rygusa i uczczeniu pamięci zmarłego członka Tow. śp. Bartoszkiewicza — wygłosił p. radca Fr. Nowakowski wyczerpujący referat o stanie dotychczasowych prac Komitetu Wystawy.

Jak wynika z informacji referenta — pierwsze trudności zostały pokonane a niechętne pewnych czynników przewyciężona. Wprawdzie rezultaty wysiłków Komitetu nie są jeszcze dość widoczne, jednak realnie dokonano już wiele.

Wiele kłopotu sprawiła kwestia terenu wystawowego — została w ten sposób rozwiązana, że Komitet wystawowy już zapewniono ze strony władz szkolnych że będzie w miarę potrzeby dysponował gmachami bądź szkołami średnimi bądź szkołami powszechnymi.

P. radca Nowakowski stwierdza, że Wystawa ma stać się pokazem wytwórczości polskiej od r. 1920 na ziemi leszczyńskiej. Jednakowoż jest b. pożądane, aby Wystawa objęła nie tylko rzemiosło i kupiectwo w Lesznie i powiecie — lecz także produkcję i handel całego naszego pogranicza. Poza tym działami zaprezentuje się również kultura, oświata i lotnictwo, którego pawilon organizuje Pol. Zw. Lot.

Działalność Sekcji Pomocy Dzieciom w Lesznie

W dniu 20 maja br. odbyło się w auli Publicznej Szkoły nr. 3 posiedzenie Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Powiatowym Komitecie Obywatelskim do walki z bezrobociem w Lesznie pod przewodnictwem p. radcy Fr. Nowakowskiego.

Omawiano sprawę kolonii i półkolonii letnich dla biednych dzieci. W tym celu powołano komisję do badania „Tygodnia Dziecka” i „Dnia Matki”.

W myśl oświadczenia Pana Wojewody Poznańskiego z dnia 13. marca br. organizację począwszy od roku bieżącego kolonie i półkolonie letnie Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży.

Sekcja urządza w bie. roku 2 kolonie wypoczynkowe dla chłopców w Świerczynie i w Jeżerzyczkach, jedną kolonię dla dziewcząt w Kąkolewie oraz półkolonie dla chłopców i dziewcząt w Lesznie. Razem około 250 dzieci.

Ogólny koszt prowadzenia kolonii i półkolonii wyniesie około 3.500 zł.

Na prowadzenie tychże przyznano Sekcji Pomocy Dzieciom i Młodzieży następujące subwencje:

Wydział Powiatowy w Lesznie 1.000,— zł, Zarząd Miejski w Lesznie 800,— zł,

wieciwa Strzeckiego.

Wystawa w pewnej mierze odkryje rodzimy przemysł, niektóre z działów produkcji istniejącej na terenie pow. południowo zachodnich województwa — są ogólnie nielane.

Należy tu nadmienić, że wystawcą może być tylko firma chrześcijańska.

P. radca Nowakowski przedstawił następnie budżet wystawy, który ustalono na sumę 6.750 zł.

W obecnej chwili Biuro wysłało prospekty do poszczególnych firm, zapraszając do wzięcia udziału w pokazie. Zgłoszenia przyjmuje Biuro do 15 czerwca br.

Jeżeli komitet wystawy zdoła przezwyciężyć istniejące trudności, z pewnością to również zyskałoby stanowisko p. starosty Świątkowskiego.

Jak każda wystawa tak i leszczyńska udzieli wystawcom szereg nagród w postaci dyplomów i medali, o których przyznaniu będzie decydować złożona z fachowych sił komisja sędziowska.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że Wystawa bez pomocy z zewnątrz nie mogłaby zostać zorganizowana. Komitet liczy na subwencję i dotychczas ma zapewnione ok. 800 zł. Pominie odmownej odpowiedzi Zarządu Miejskiego — Komitet wierzy, że miasto w zrozumieniu doniosłości wystawy, przyjdzie jej ze swą pomocą.

W dalszym ciągu omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Ubezpieczalnia Społeczna 500,— zł, Resztę pokryje Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży z funduszu Wojewódzkiego Komitetu Obywatelskiego do Walki z Bezrobociem — Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Poznaniu oraz z went. innych subwencji.

Sekcja organizuje w tulejszych szkołach powszechnych w czasie od 23 do 30 maja br. „Tydzień Dziecka”.

Głównym celem „Tygodnia Dziecka” będzie jaknajszersza propaganda hasła racjonalnej opieki nad dzieckiem.

Hasłem popularnym na terenie województwa poznańskiego jest hasło: „Dzieci na kolonie i półkolonie letnie”.

Jeden dzień „Tygodnia” a mianowicie niedziela 30 maja br. poświęcony zostanie „Dniowi Matki”.

W organizacji „Dnia Matki” weźmie czynny udział „Kółko Młodzieży” przy Polskim Czerwonym Krzyżu.

Sekcja Pomocy Dzieciom i Młodzieży przy Powiatowym Komitecie do walki z bezrobociem prosi Szan. Obywatelstwo miasta Leszna o łaskawe poparcie kolonii letnich jak i imprezy „Tygodnia Dziecka” i „Dnia Matki”.

Dnia 24 maja 37. o godz. 22.30 zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy jedyny syn śp.

Ludwik Nowak

dypl. nauczyciel

przeżywszy lat 22.

O czym donoszą w nieutulonym smutku pograżeni rodzice. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 bm. (Boże Ciało) o godz. 16.30 z domu żałoby w Długim Nowym na cmentarz parafialny w Długim Starym.

Długie Nowe, w maju 1937 r.

Dnia 23. V. 37 r., zmarła członkini Bractwa Matek Żywego Różańca z róży 23 śp.

Franciszka Stanisławska

Pogrzeb odbędzie się dnia 26. V. 37 o godz. 3 po poł. z szpitala św. Józefa w Lesznie.

O liczny udział członkini w pogrzebie prosi Bractwo Matek Różańcowych w Lesznie.

Licytacja trawy

dwa cięcia

na łąkach proboszczowskich

t. zw. kluczewskich odbędzie się na miejscu za go-

w piątek, dnia 4 czerwca br. o godz. 4 po poł.

Sprzedaż trawy

na nowym cmentarzu

odbędzie się w wyżej podanym dniu o godz. 6 po poł. Leszno, dnia 18 maja 1937 r.

Rada Parafialna w Lesznie.

Biuralistka

tylko b. biegła w rachunkach, z praktyką biurową, potrzebna.

Oferty z życiorysem składać do eksp. „Głosu” pod nr. 285.

Komitet Budowy Kościoła

do PP. Rolników pow. leszczyńskiego

z uprzejmą zwraca się prośbą o łaskawą zwózkę kamieni przydatnych do budowy. Kamieni potrzeba kilka set wozów, więc każdy wóz jest wdzięcznie — przyjęty.

Dobra egzystencja
dla urzędnika emerytowanego lub starszej pani z niedużym kapitałem — od zaraz. Zgłoszenia pism. do eksp. Głosu w Lesznie, pod Nr. „25537”.

Uczeń fryzjerski

może się zgłosić od zaraz Leszno, ul. Raclawicka 4. (koszary p. p.)

TRWAŁA

Onoułacje

z fachową znajomością po za domem — wykonuje po cenach przystępnych Leszno, Łaziebnia 9, m. 4

Małżeństwo bezdzietne,
poszukuje lepszego
mieszkania

2 pokoje z kuchnią i wszelkimi przynależnościami od 15. 6. 37 lub później. Zgł. pism. do eksp. Głosu w Lesznie, pod Dobry p. atnik

Mieszkanie

3 pokoje z kuchnią i przedpokojem — od 1-go kwietnia dla solidnych lokatorów, do wynajęcia. — Gdzie? wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Mieszkanie

słoneczne 3 pokoje z kuchnią i łazienką, od zaraz do wynajęcia. Mieszkanie jest nowo orestaurowane.

Zborowski Piotr

Leszno, ulica Osiecka 62.

Na sezon letni poleca się pierwszorząd. wykonanie

ondulacji

trwałej w firmie

St. Zydorek

Leszno, ulica Gabriela

Narutowicza nr. 10 —

Trwale łączą od 3 zł.

Poszukuje się

służącego ogrodnika, z dobrymi poleceniami — najchętniej zamiejscowego. Zgłoszenia do eksp. Głosu w Lesznie.

Poszukuje się

służącej — umiejącej gotować i do wszelkich prac domowych. Zgłosz. Por. Klimczyński, Leszno, ulica Sienkiewicza 19, mieszk. 4.

Służąca

uczciwa i czysta, z dobrym gotowaniem, potrzebna od 1 czerwca. Zgł. do eksp. Głosu Wolsztyn, ul. Biała Góra 24.

Dla dobrego

lokatora — poszukuje mieszkania 1—2 pokoi, z kuchnią. F. Michalak Leszno G. Narutowicza 73.

Pies-wilk

zabłąkał się. Gdzie? można odebrać wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Pianino

tanio na sprzedaż.

Firma Wenski,

Leszno, ul. Wolności 16. spedytorstwo.

3 dobre ule

z pszczołami na sprzedaż. Adres wskaże eksp. Głosu w Lesznie.

Wydzierżawę kiosku

w dobrym miejscu. Zgłosz. Leszno, ulica Zwirki i Wigury 27, mieszkanie 5.

Tania Jatka

w Rzeźni Miejskiej w Lesznie

Jutro w środę. 26 bm. od godziny 8-10 odbędzie się sprzedaż mięsa wieprzowego surowego 1 kilo 0,80 gr, wołowego/surowego 1 kilo 20 gr.

Zarząd Miejski

Za nadesłane życzenia w dniu naszego ślubu składamy najszczerze

podziękowanie!

JAN SCHULZ z żoną MAŁGORZATA z domu Stolpe

Sulejewo, w maju 1937.

Również żegnam wszystkim z powodu mego wyjazdu MAŁGORZATA SCHULZOWA z domu Stolpe.

Reszta łąk meliorowanych

z parcelacji majątku Henrykowo do nabycia jeszcze w cenie od 300,— zł za morgę na spłaty

Informacje:

Biuro Młernicze W. Oyrzanowskiego

Leszno, M. Piłsudskiego 31. — Tel. 99.

Km. 1. 1367-36.

Zarządzenie. W sprawie egzekucyjnej Komunalnego Banku kredytowego w Poznaniu, przeciwko Dr. Erichowi, Hansowi, Walterowi i Gerhardowi rodzeństwu Kretschmerom jako spadkobiercom po zmarłym Karolu Kretschmerze z Leszna, obwieszczenie z dnia 10. maja 1937 r. celem dokonania opisu i oszacowania nieruchomości Leszno wykaz 69 uzupełniam w ten sposób, że wierzyciel Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu na podstawie przepisu art. 671 k. p. c. oszacował wyżej wymienioną nieruchomość na 15,000,— zł (słownie: Piętnaścietysięcy złotych).

Oszacowanie przez wierzyciela będzie przyjęte za podstawę licytacji, jeżeli na trzy dni przed terminem opisu nie sprzeciwią się temu dłużnik i uczestnicy.

Leszno, dnia 24 maja 1937 r.

Nowrocki, Komornik Sądu Grodzkiego I rewiru w Lesznie, ulica G. Narutowicza nr. 48.



Sokoli!
Na VIII. Zlocie
w Katowicach
cały Blask
będzie patrzył
na Was!
czy ekipunek gotowy?

NOWY ROZKŁAD JAZDY

wyszedł z druku
i jest do nabycia
w cenie 10 gr w

Drukarni Leszczyńskiej - Leszno

ulica Wolności nr. 21, Telefon nr. 61.

Od dziś wtorku, oczekiwany przez wszystkich. Epos odwagi i bohaterstwa! Film który zadziwił świat

„ANNAPOLIS”

(Ostatni Rozkaz Admirala) W rolach głównych: Sir Guy Standing, niezapomn. pulk. z „Bengali” Ryszard Cromwell - Rosalind Keith. — Manewry floty amerykańskiej - Bal marynarki - Rywalizacja 2 chłopców o serce dziewczyny — Promocja kadetów marynarki — Wielkie bitwy morskie. — Film którego nikt nie zapomni! — Początek o godzinie 7 i 9 wiecz. — w święto o godz. 3, 5, 7 i 9 wiecz.

Kinoteatr Hotel Polski

LESZNO

Nareszcie dziś we wtorek — najwesejsza premiera sezonu. — Prawdziwa komedia wojskowa!!! „Bengali” na wesoło p. tyt.

Indyjscy Piechurzy

Najwesejsza komedia tysiąca nieporozumień. **FLIP I FLAP** - Wasi ulubienicy na szczytach doskonałości, śmiech do łez od początku aż do końca. Pocz. o 8,15 w św. 2, 4, 6 i 8

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ogłosz. Domowa”, „Przyjaciół Rolnika” i dodatków powieściowych z odnośnikiem do domu własnego i opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i w agenturach miesięcznie 1,50 zł z odnośnikiem do domu 1,70 zł. — Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przesłanek w nakładzie spowoln. wysłać się, wydawać się odpowiadając na Białostocka 10. — Redaktor odpowiedzialny: Mieczysław Urbanowicz w Lesznie.

OGŁOSZENIA: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 gr. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsza ogłoszenia kosztuje 1,— zł. Przy częstym powtarzaniu udzieli się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.